

Do rąk mieszkańców Simoradza i wszystkich innych osób, które chcą poznać historię tej miejscowości, została oddana publikacja opisująca dzieje wioski. O zebranie oraz opisanie wydarzeń z przeszłości i teraźniejszości pokusił się prof. Gustaw Michna, rodowity simoradzianin. Zrobił to z potrzeby serca, a swoją pracę zadedykował wszystkim mieszkańcom wioski.

SIMORADZ: KORZENIE SPISANE I UDOKUMENTOWANE

WIELKA MAŁA WIOSKA



Historyk Halina Szotek (z prawej) i Estera Brudny, dyrektor Centrum Kultury Gminy Dębowiec, podkreślały ogrom pracy, jaki prof. Michna włożył w wydanie publikacji ● Fot. Dorota Krehut-Raszyk

Czas szybko mija, na naszych oczach Simoradz się nieustannie zmienia. Nie jeden z nas nie zna dziejów tej miejscowości, choć się z niej wywodzi. Nie docenią przodków, którzy trudzili się, by wykarcić i utrzymać rodzinę. Mam nadzieję, że to opracowanie upamiętni historię mojej małej ojczyzny i skłoni czytelników do refleksji nad swoimi korzeniami - mówić podczas spotkania promującego wydawnictwo prof. Gustaw Michna. Sala Centrum Kultury Gminy Dębowiec w Łączce

była wypełniona po brzegi. O Simoradzu opowiadali także m.in. ks. Tadeusz Szurman, biskup diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, który pochodzi z tej miejscowości, jak również ks. Stanisław Pindel, proboszcz parafii katolickiej w Simoradzu, której kościół z gotyckimi i renesansowymi freskami na ścianach jest perełką na skalę kraju.

- Simoradz ma wiele powodów do tego, by być miejscowością specjalną. Jest wyjątkowy ze względu na

swoje cudowne położenie, specyficzną i zwartą społeczność oraz pielęgnowanie pamiętek z przeszłości. Ta mała miejscowość ma także szczęście do wybitnych ludzi - mówiła Halina Szotek, historyk, wieloletnia dyrektor Muzeum im. G. Morcinka w Skoczowie, która adiustowała publikację „Z przeszłości Simoradza” i pomagała merytorycznie w jej opracowaniu. Jednym z wielkich mieszkańców małej wioski był Jan Raszka, autor nieopublikowanego dotąd „Pamiętnika gminy Simoradz do 1899 roku”, najcenniejszego tego typu dokumentu na Śląsku Cieszyńskim. Na tym właśnie rękopisie bazował prof. Michna, który w swej pracy uzupełnił też późniejsze dzieje wioski.

Niewątpliwym atutem wydawnictwa są zdjęcia simoradzkich domów z 1943 roku, wykonane przez Kurta Kämpfera, niemieckiego nauczyciela i kierownika szkoły w Dębowcu w okresie okupacji hitlerowskiej. Publikacja wzbogacona jest również mapami katastralnymi Simoradza z 1836 roku oraz spisem właścicieli poszczególnych gospodarstw na przestrzeni ponad 200 lat. **(kredo)**